

Agnieszka Gryglewska

Osiedle górnicze w Rybniku-Niedobczycach - urbanistyka, architektura, problemy rewaloryzacji

Ochrona Zabytków 43/1 (168), 15-22

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

number of myths created by restorers in the 20th century in an effort to prove the objective nature of their undertakings, so as to avoid the pitfalls faced by 19th-century restorers of architectural objects. These are undertakings which to a certain extent strive for the feeling of comfort of those working at the restoration of historical heritage.

The essence of the matter lies in the interpretation of history, which each generation approaches from its own perspective. If, however, the goal is to preserve the heritage of past ages, to adapt it to contemporary and future functions, then an answer must be provided to the question: is it our task to recreate

history, is the construction of copies an expression of respect for the history of our species and its achievements.

It must be emphasized that 20th-century architecture has also passed through several recurrences of historicism. In many countries a withdrawal from post-modernism is sought in the preference for contemporary solutions that reach into the future. There is no reason, however, for historical object restoration to repeat all the trends that contemporary architecture goes through. We must nevertheless answer the question how we, historical object restorers, understand history and what our duties are towards it. This is also an issue of professional ethics.

AGNIESZKA GRYGLEWSKA

OSIEDLE GÓRNICZE W RYBNIKU—NIEDOBCZYCACH — URBANISTYKA, ARCHITEKTURA, PROBLEMY REWALORYZACJI

Dzieje osiedla górniczego kopalni „Rymer” w Niedobczycach, patronalnej kolonii robotniczo-urzędniczej z początku naszego wieku, łączą się z powstaniem i rozwojem kopalni „Jahann-Jacob”, utworzonej w 1896 r. Pierwsze domy mieszkalne zbudowano w 1898 r. Były to dwa budynki ośmiorodzinne dla robotników i jeden czterorodzinny dla urzędników wraz z zabudowaniami gospodarczymi (il. 1 — zespół „A”).

Od sierpnia 1902 r. kopalnia zabiegała o kupno działki leżącej na wschód od dzisiejszej ulicy Paderewskiego (współcześnie teren parku). Właściciel Fritz Friedlaender pisał: „szybkie załatwienie sprawy byłoby mile widziane ze względu na kolonię robotniczą”².

Kolonia 12 domów, wzniesiona w latach 1905—1906, powstała jednak na południe od istniejących domów. Ich historyzująca architektura preferowała zredukowane formy romańskie i gotyckie (zwano ją „neogotykiem przemysłowym” lub „stylem niżu nadbałtyckiego”) — ceglana, o oszczędnym detalu (okna zamknięte łukiem, ceglane gzymsy, lizeny, poziome pasy międzyokienne, niewielkie powierzchnie tynkowane, dwuspadowe dachy). Nurt ten, począwszy od lat siedemdziesiątych XIX w., opanował niemal całe budownictwo przemysłowe i komunalne Niemiec i Śląska. Jego idee propagował wrocławski architekt Richard Plüddemann, który na przełomie stuleci wznosił we Wrocławiu dziesiątki ceglanych szkół, hal i obiektów przemysłowych. Na ziemi rybnickiej zbudowano w tej konwencji osiedla „Emma” (dziś „Marcel”) w Radlinie, „Karol” w Rydułtowych i „Chwałowice” (il. 2), a na terenie Niemiec np. osiedla „Eisenheim” w Oberhausen czy „Kreftenscheer” w Mülheim.

Można przypuszczać, że zespół 12 domów w Niedobczycach (il. 1 — zespół „B”, il. 3) oraz tzw. stara kolonia osiedla „Emma” w Radlinie, zostały zaprojektowane przez tego samego architekta — Bechera. Domy mieszkalne w obu tych osiedlach są identyczne. Kurt Seidl pisał o nich w 1913 r., że „mają mniejszą wartość, ale miły wygląd, odpowiadający ówczesnym gustom”³.

Kolonia niedobczycka liczyła 12 domów (w tym 11 robotniczych oraz budynek sklepu z gospodą i pralnią). W tym samym czasie naprzeciw kopalni zbudowano również dom noclegowy dla 520 górników zatrudnionych czasowo. Budynki mieszkalne — czterorodzinne, dwukondygnacyjne — miały po dwa mieszkania trzyizbowe o powierzchni 63 m² i dwa mieszkania dwuizbowe o powierzchni 41 m². Wspólne sanitariaty i schowki znajdowały się w zabudowaniach gospodar-

czych usytuowanych między domami. Kolonia nie miała sieci kanalizacyjnej ani wodociągowej. Zbudowano ją w układzie regularnym, „koszarowym”, po trzy domy w czterech rzędach, na poiu, bez wytyczonego układu komunikacyjnego⁴, na działce prostokątnej o powierzchni 1 ha — minimalnej i niezbędnej do jej budowy⁵. Układ oparty na osi północ-południe był reprezentatywny dla myśli urbanistycznej początku naszego wieku. W maju 1905 r. teren wraz z budowanymi domami rodzinnymi kopalni „Roemer”, został przekazany na własność Górnośląskiemu Towarzystwu Akcyjnemu Budownictwa i Przetwórstwa Drewna w Chorzowie (Ober-schlesische Terrain- und Holzverwertungs -Aktien -Gesellschaft⁶). Kolonia zachowała się do dziś — z wyjątkiem jednego domu, który na skutek szkód górniczych został rozebrany w 1970 r.

W 1909 r. na południe od osiedla wzniesiono następne trzy budynki mieszkalne (sześciopodzinne dla robotni-

¹ W 1902 r. kopalnia zmieniła nazwę na „Roemer-Grube”. W 1903 r. włączono ją wraz z kopalniami „Anna” i „Emma” do Rybnickiego Gwarectwa Węglowego.

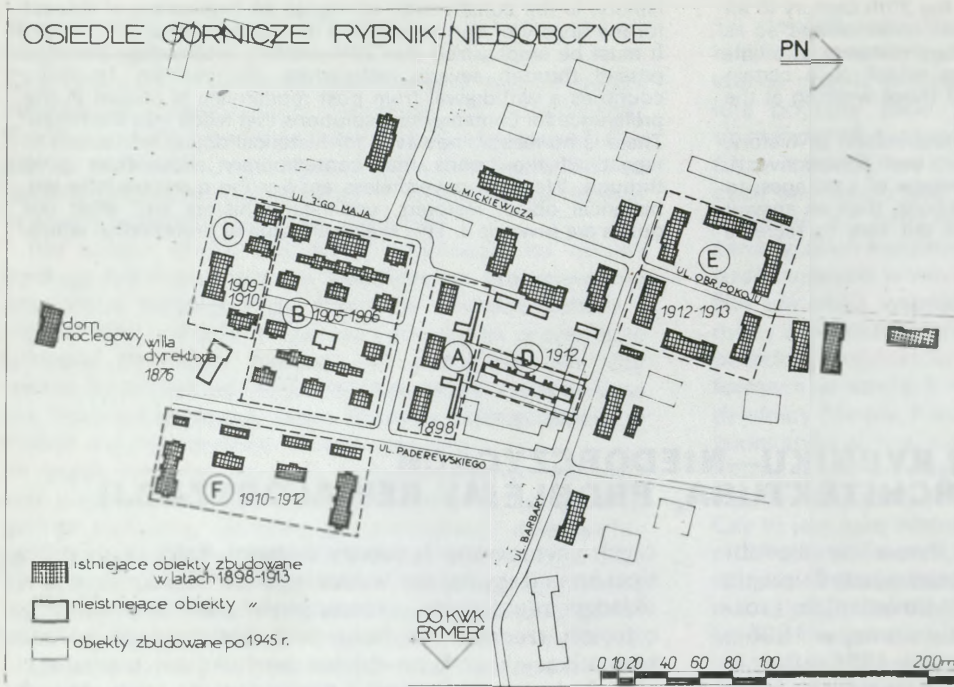
² Archiwum Państwowe w Katowicach — Oddział Zamiejscowy w Rybniku, zespół „Rybniker Steinkohlgewerkschaft”. RGW. Kat. Nabywanie gruntów w gminach Popielów i Niedobczyce (1895—1926), sygn. 418, karta nr 143. Tamże, na karcie nr 150 w piśmie z listopada 1902 r. do dyr. kopalni Glogera: „skoro tylko transakcja z posiadaczami terenów interesujących kopalnię będzie zamknięta, zamierzam panu architektowi Becherowi dać do opracowania plan sytuacyjny zaplanowanej kolonii robotniczej «Johann-Jacob», na tych samych warunkach jak dla kopalni «Emma»”.

³ K. Seidl, *Das Arbeiterwohnungswesen in der Oberschlesischen Montanindustrie*. Kattowitz 1913 (Die deutsche Wirtschaft und ihre Führer), s. 110.

⁴ W Niedobczycach droga była doprowadzona do granicy kolonii. „W 1876 r. wprowadzono w życie ustawę o zakładaniu nowych osiedli w pruskich prowincjach, m.in. na Śląsku (uzup. 1899, 1904). Ustawa zobowiązywała właścicieli budynków do połączenia osiedla z drogą przystosowaną do ruchu kołowego” — A. Sulik, *Pruskie prawodawstwo urbanistyczne i jego realizacja w miastach górnośląskich do 1918 r.* „Sobótka” 24, 1969, nr 1, s. 36.

⁵ Zgodnie z listem zarządu gwarectwa do dyrektora kopalni Glogera, z października 1904 r., do parceli przypisanej nowej kolonii 12 domów należy dołączyć pewien minimalny obszar, niezbędny do przekazania jej w zastaw Górnośląskiemu Towarzystwu Akcyjnemu w Chorzowie, a jednocześnie uzyskać jak największą powierzchnię terenu dla gwarectwa. RGW. Kat., sygn. 418, karta nr 176.

⁶ Archiwum Państwowe w Katowicach — Oddział Zamiejscowy w Rybniku. RGW. Kat., sygn. 418, karta nr 181.



1. Osiedle górnicze w Rybniku-Niedobczycach
1. The mining settlement in Rybnik-Niedobczyce

ków), a w 1910 r. jeden dwunastorodzinny (il. 1 — zespół „C”). Oś zespołu, wyznaczona przez największy dom, była przesunięta na zachód w stosunku do osi wcześniejszego założenia z powodu bliskiego sąsiedztwa (10 m) willi dyrektora kopalni — najstarszego budynku osady (rozebrany w 1980 r.). Także z tego powodu przekroczono linię zabudowy istniejącego osiedla⁷. Architektura tego małego zespołu odbiega od architektury domów z lat 1898—1906. Wysokie, strome, mansardowe dachy kryte dachówką, o fantazyjnych „łamanych formach”, liczne szczyty, na przemian występujące powierzchnie ceglane i tynkowane, skromny detal, otwory okienne i drzwiowe zamknięte łukami pozwalają zakwalifikować tę architekturę do nurtu zwanego wówczas „stylem rodzimym” (Heimatstil). Propagowali go w Niemczech tacy twórcy jak: Alfred Lichtwark, Otto Schwind-rathheim, Ernst Rudorff, Hermann Muthesius. Preferowali oni typ domu wiejskiego z wysokim dachem, drewnianą konstrukcją „muru pruskiego” jako tego, który oddaje ducha sztuki nordycko-germańskiej. Miała to być „na wskroś rodzima, ludowa, zdrowa, trwała i żywotna sztuka”⁸. W tej konwencji zrealizowano w Niemczech osiedla: „Altenhof I” Alfreda Kruppa w Essen i „Johannenhof” w Hombergu, natomiast na ziemi rybnickiej tzw. nową kolonię kopalni „Emma” — autorstwa berlińskiego architekta Williama Müllera (il. 4) oraz kolonię „Anna” o wyjątkowo pięknym rysunku drewnianej konstrukcji szkieletowej w szczytowych partiach elewacji domów (il. 5).

W tym samym stylu w latach 1911—1913 powstało w Niedobczycach 15 dwunastorodzinnych domów robotniczych i sześciorodzinny dom urzędniczy. Typ budynku dwunastorodzinnego (na rzucie wydłużonego prostokąta, trzyklatkowy, dwukondygnacyjny) był najliczniej reprezentowany w powstających wówczas osiedlach rybnickich („Anna”, „Emma”). W Niedobczycach występował on w kilku wariantach o zbliżonych cechach architektonicznych i był dziełem prawdopodobnie jednego autora — Paula Martiny — architekta i mistrza budowlanego z Rybnika (w 1912 r. wykonał on dla

kopalni również projekt przebudowy zakładu kąpielowego)⁹.

Budynki te wzniesiono przy dzisiejszych ulicach Barbary i Obrońców Pokoju, w układzie ulicowym, zdeterminowanym warunkami topograficznymi i wydłużoną formą działek. Kształtując przestrzeń urbanistyczną, nie tworzono regularnych wnętrz o wyraźnych osiach symetrii, przemyślanej kompozycji, ale prostą, rytmiczną zabudowę ulicową (z ustawieniem domów równoległym lub prostopadłym do drogi, po trzy budynki z wewnętrznym ogrodem, przy jednostronnej lub dwustronnej zabudowie). Dobudowywanie obiektów do istniejącej struktury było typowym sposobem kształtowania osiedli¹⁰.

W zależności od potrzeb i zysków kopalni „Rymer”, budowano rocznie po kilka domów¹¹. Potrzeby były duże. W latach 1903—1913 liczba zatrudnionych wzrosła prawie trzykrotnie. W kwietniu 1910 r. zarząd gwa-

⁷ Tamże, zespół „Acten des Kreis-Ausschusses zu Rybnik” (KA — Ryb.), Osiedle w Niedobczycach (1910—1916), sygn. 147, karty nr: 6, 7, 8, 9. Urząd gminny już w trakcie budowy domu dwunastorodzinnego zwał z wydaniem zezwolenia na zasiedlenie terenu ze względu na trudności z utrzymaniem dróg, brak szkoły i kościoła. Był to powód, który opóźnił wydanie zezwolenia na budowę tego domu przez Urząd Powiatowy w Rybniku.

⁸ R. Hamann, J. Hermand, *Stilkunst um 1900*. Berlin 1967, s. 369.

⁹ Archiwum Państwowe w Katowicach — Oddział Zamiejscowy w Rybniku. RGW. Kat., Roemergrube, Erweiterung des Badehauses, Vorderansicht, Seitenansicht. Rybnik 1912, sygn. 327. W dokumentach KA-Ryb., sygn. 147, z lutego 1911 r. znajduje się opis jednego z typów budynków wykonany przez autora w celu zatwierdzenia projektu do realizacji.

¹⁰ A. Nowak-Lenartowska, *Osiedla przykładowe jako problem urbanistyczny regionu. Na przykładzie Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego*. Warszawa 1973, s. 68. Na planie osiedla (il. 1) budynki te występują w układzie rozproszonym między enklawami „A”, „B”, „C”, „D” oraz w zespole „E”.

¹¹ M.in. w lutym 1911 r., kwietniu 1912 r., wrześniu 1913 r. wpływają do Urzędu Powiatowego w Rybniku pisma od zarządu gwarectwa z prośbą o udzielenie zezwolenia na budowę poszczególnych domów. KA—Ryb., sygn. 147.

rectwa informował Urząd Powiatowy w Rybniku, iż ma zamiar zbudować nowe domy, „*odpowiadając na obecne potrzeby*”¹². W 1912 r. potwierdzono informację o nowych, bogatych pokładach węgla i w związku z tym przedsięwzięto nowe inwestycje, które miały być ukończone w lecie 1913 r.¹³.

Najciekawszym fragmentem tej części osiedla był zespół sześciu domów, które przy dwustronnej zabudowie ulicowej utworzyły czworobok z ogródkami działkowymi wewnątrz (il. 1 — zespół „E”, il. 10). W budynkach tych mieszkało 12 rodzin w czterech mieszkaniach trzyizbowych (o powierzchni 55 m²) i ośmiu mieszkaniach dwuizbowych (o powierzchni 41 m²). Każda rodzina miała komórkę w piwnicy. Wspólne sanitariaty i pomieszczenia składowe znajdowały się w zabudowaniach gospodarczych w pobliżu domów.

Bardzo ważną realizacją na terenie osiedla w Niedobczycach był (nie istniejący od 1974 r.) dom szeregowy, dziesięciopokładowy, zbudowany z cegły, w stylu angielskim w 1912 r. (il. 1 — zespół „D”, il. 7). Miał wysokie, mansardowe, kryte dachówką dachy. Monotonie długiej połaci dachowej rozbiły zdwojone, trójkątne szczyty. Wejścia podkreślono daszkami miętko łączącymi się z dachem bądź loggią zwieńczoną spleszczonym łukiem.

Był to obiekt zasługujący na szczególną uwagę. Wzniesiony dla wyróżniających się robotników miał charakter wzorcowy.

Każda rodzina posiadała segment z oddzielnym wejściem, ogrodem i podwórzem. Na parterze znajdowała się duża kuchnia o powierzchni 27 m² z wyjściem do ogrodu i po przeciwnej stronie na podwórze z komórką gospodarczą i ubikacją. Z kuchni schody prowadziły na I piętro, gdzie znajdowały się dwa pokoje. Koszty segmentu były wyższe niż mieszkania zwykłego typu, jednakże te „*nadzwyczaj wygodne i praktyczne domy, zyskały duże uznanie robotników*”¹⁴.

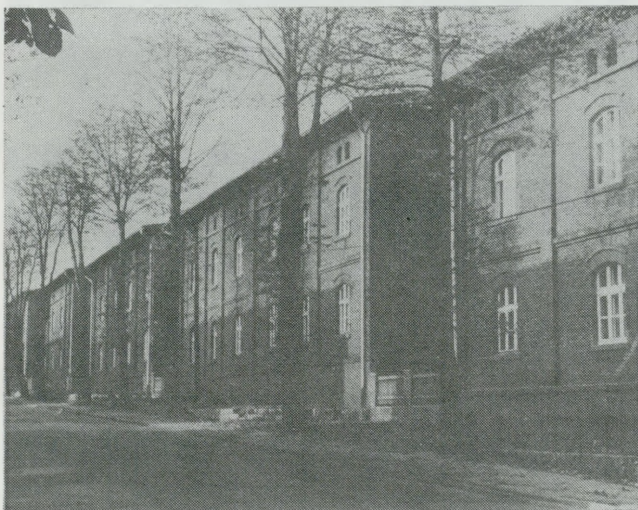
Działalność kopalni „Rymer” w Niedobczycach w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego kończy się w 1914 r. Następne realizacje na tym terenie powstaną dopiero czterdzieści lat później.

Budowa osiedli zakładowych przybrała w Europie na przełomie XIX i XX w. charakter masowy. Większość

¹² Archiwum Państwowe w Katowicach — Oddział Zamiejscowy w Rybniku, KA-Ryb., sygn. 147.

¹³ Tamże RGW. Kat., Bericht über das Geschäftsjahr 1904—1913, sygn. 21—33.

¹⁴ K. Seidl, op. cit., s. 111.



2. Kolonia kopalni „Chwałowice”, 1988
2. Colony of the „Chwałowice” mine, 1988



3. Rybnik-Niedobczyce, zespół 12 domów, 1988
3. Rybnik-Niedobczyce, complex of 12 houses, 1988

4. Dwunastorodzinne domy kopalni „Emma” z ok. 1913 r. (wg K. Seidl, „Arbeitwohnungs wesen in der Oberschischen Montanindustrie”)
4. Twelve-family houses of the “Emma” mine from ca. 1913

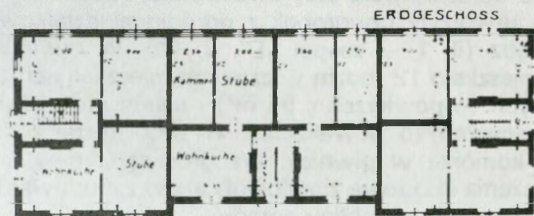
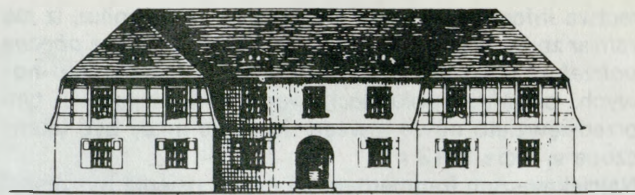
5. Dwunastorodzinny dom kopalni „Anna” z ok. 1913 r. (wg K. Seidl, op. cit.)
5. Twelve-family house of the “Anna” mine from ca. 1913



zespołów w różnym stopniu nawiązywała kształtem do utopijnego miasta-ogrodu E. Howarda — syntezy miasta i wsi. Były to często osiedla z domami tonącymi w zieleni, ogródkami przydomowymi, dużymi parkami, bogatym programem funkcjonalnym. Istotne były także względy higieniczne i estetyczne. Sposób prowadzenia ulic, wolne przestrzenie, żywe kolory dachów i ścian domów sprawiły, że nowe kolonie zyskały estetyczny wygląd. Budowniczości osiedli kierowali się motywami społeczno-politycznymi. Nie bez podstaw faworyzowano robotnicze osiedla *cottage* budowane w otoczeniu wiejskim, w oddaleniu od głównej drogi. (Przykładem mogą być osiedla Alfreda Kruppa w Niemczech: „Alfredshof” — 1894 r., „Altenhof” — 1892 r., „Brandenbusch” — 1895 r.). Robotnik po dziesięciogodzinnym dniu pracy w domu z ogródkiem miał znaleźć spokój i odpocząć. Początkowo budynki były proste, tanie, pozbawione ozdób. Jak głosił Alfred Krupp: „*aby wszyscy biedni ludzie i rodziny, które muszą oszczędzać, mogły zdrowo mieszkać*”¹⁵. Później nastąpił nawrót do form romantyzujących, wykorzystujących elementy wiejskich domów: łuki, drewniane konstrukcje szkieletowe, ozdobne szczyty, a także loggie, balkony, werandy. Małe kolonie w stylu wiejskim mogły być uważane za osiedla willowe, w których utrzymanie domu stanowiło nagrodę za wierność¹⁶. Miały być zamieszkałe przez „*odżywnionych, zadowolonych i szczęśliwych robotników*”¹⁷. W rzeczywistości mieszkania z przyległymi ogródkami wiązały robotnika z pracodawcą, zmuszały do uległości i pozbawiały wolności. Lokalizacja kolonii w pobliżu zakładów i fabryk umożliwiały pracodawcy nadzorowanie robotnika nie tylko w czasie pracy, ale również organizowanie mu czasu wolnego. Sklepy, budynki użyteczności publicznej funkcjonowały zgodnie z rozkładem dnia pracy. „*Przestrzeń i czas były w ten sposób związane wewnętrżnie i zunifikowane. Tworząc «całkowity porządek» (total order) zostały zorganizowane w kierunku produkcyjnych rezultatów*”¹⁸.

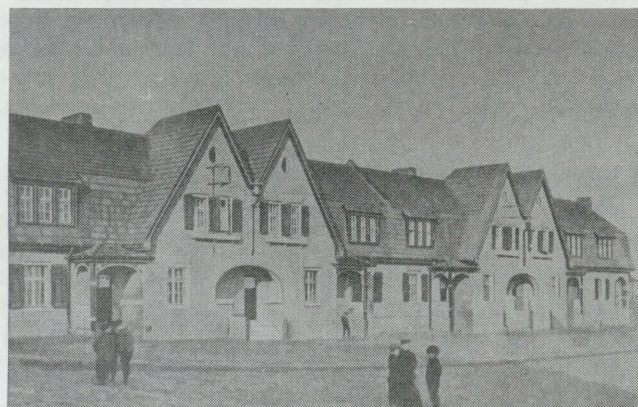
Przy budowie kolonii w Niedobczycach stosowano się do tych ogólnie przyjętych zasad projektowania. Powstała w krajobrazie wiejskim zabudowa miała charakter ekstensywny, między domami założono ogródki działkowe. Forma i detal architektury były zgodne z panującym stylem. „*Zaletą osiedla było czyste powietrze, brak opadów sadzy i popiołu*”, jak podkreślił w opisie osiedla w 1913 r. Kurt Seidl¹⁹ (kopalnia nie posiadała wówczas koksowni, a pierwsza hałda w pobliżu osiedla powstała dopiero w 1940 r.). Osiedle w Niedobczycach było jednak zbyt małe, by programem funkcjonalnym dorównać najlepszym koloniom-ogrodom. W osiedlu poza sklepem, pralnią, gospodą i dwoma domami noclegowymi nie istniały inne usługi. Nie zbudowano go na podstawie jednego realizowanego konsekwentnie projektu. Rozciągnięcie budowy na 20 lat, budowanie na kupowanych w trakcie realizacji terenach, nie spowodowało wprawdzie bezładu w organizacji przestrzeni, ale uniemożliwiło zaplanowanie prawidłowo funkcjonującego układu komunikacyjnego oraz wspólnych terenów zielonych²⁰.

Park, istniejący dziś po wschodniej stronie osiedla, został założony w latach trzydziestych na terenie cegielni i boiska sportowego. Na początku lat pięćdziesiątych XX w. na południe od „starego osiedla” zbudowano siedem budynków mieszkalnych (trzykondygnacyjnych, pozbawionych wystroju, o dość dużych kubaturach, dwuspadowych dachach). Nieciekawa, ale neutralna architektura wniosła do istniejącego układu nowe wątki



6. Rybnik-Niedobczyce, projekt domu dwunastorodzinnego (wg K. Seidl, op. cit.)

6. Rybnik-Niedobczyce, design of a twelve-family house



7. Rybnik-Niedobczyce, nie istniejący dziesięciorodzinny dom szeregowy fot. ok. 1913 (wg K. Seidl, op. cit.)

7. Rybnik-Niedobczyce, a ten-family house, nonexistent today, built as one in a row, phot. ca. 1913

ideowe łączące się z socrealizmem — tutaj w wydaniu nader ubogim.

Lata siedemdziesiąte przyniosły Polsce architektoniczną gigantomanię. Ogromne środki przeznaczano na budowę nowych obiektów, zabrakło ich natomiast na remonty, konserwację, rewaloryzację — na utrwalenie i harmonijne przekształcanie kulturowego dziedzictwa, więc też na

¹⁵ H. Sturm, *Fabrikarchitektur. Villa. Arbeitersiedlung*. München 1977, s. 135.

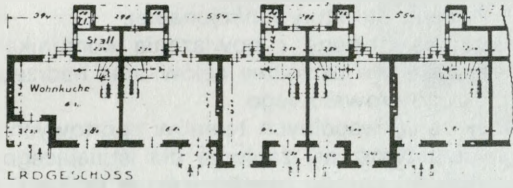
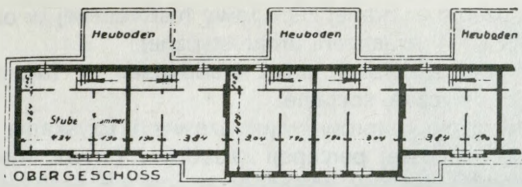
¹⁶ R. Kastorff-Viehman, *Wohnungsbau für Arbeiter. Das Beispiel Ruhrgebiet bis 1914*. Aachen 1981, s. 6.

¹⁷ H. Sturm, op. cit., s. 135.

¹⁸ E. P. Thomson, *Time, Work — Discipline and Industrial Capitalism*, w: *Essays in Social History*. Oxford 1974. Pod. za: K. i J. Johnson, *Late 19th Century Working Class Housing in Glasgow. The Development of the Tenement*. „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1984, z. 1—2, s. 151.

¹⁹ K. Seidl, op. cit., s. 111.

²⁰ Park, istniejący dziś po wschodniej stronie osiedla, został założony w latach trzydziestych na terenie cegielni i boiska sportowego.



8. Rzuty domu dziesięciordzinnego — projekt (wg K. Seidl, op. cit.)

8. Projections of a ten-family house — design



9. Osiedle w Rybniku-Niedobczycach w 1988 r.
9. The settlement in Rybnik-Niedobczyce in 1988

poprawę ludzkiej egzystencji. To zjawisko nie ominęło chyba żadnego górnośląskiego osiedla. W Niedobczycach rozebrano willę dyrektora kopalni i dziesięciordzinny dom szeregowy. Na skrawkach jeszcze nie zabudowanego terenu, między starymi domami, wzniesiono w latach 1975—1977 w technologii wielkopłytowej dziewięć pięciokondygnacyjnych punktowców oraz trzy inne budynki klatkowe, również pięciokondygnacyjne. Swą kubaturą zdominowały dawną zabudowę. Zbudowano je zgodnie z normami urbanistycznymi, nie przestrzegając estetycznych (il.9). Zresztą nie chodziło tu o kontynuację tego, co kiedyś stworzono. Miał to być załazek kompleksu mieszkaniowego, którego realizacja oznaczała sukcesywną likwidację przedwojennej, substandardowej zabudowy. Decyzja wojewódzkiego konserwatora zabytków z Katowic, utrzymana w mocy przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, o konieczności zachowania starych obiektów z racji ich dużych walorów architektonicznych i historycznych nie dopuściła do realizacji

projektu z końca lat siedemdziesiątych. Nie spotkała się jednak ze zrozumieniem mieszkańców i lokalnej prasy²¹. W latach osiemdziesiątych liczba pracowników kopalni oczekujących na mieszkania podwoiła się. Kryzys ujawnił czterdziestoletnie zaniedbania, gwałtownie pogorszył się stan nieremontowanych mieszkań. Na podstawie badań z 1985 r., 75% budynków osiedla jest w złym stanie technicznym, tylko 63% mieszkań wyposażonych jest w łazienki, 48,1% — centralne ogrzewanie, 5,6% — gaz przewodowy²². Wodociągowa sieć rozdzielcza, przyłącza do poszczególnych budynków założone w latach 1947—1950 w co najmniej 90% kwalifikują się do wymiany. Dzielnica nie ma oczyszczalni ścieków. Kopalnia „Rymer” dysponuje najmniejszymi zasobami mieszkaniowymi ze wszystkich starych kopalń rybnicko-wodzisławskich, a ich struktura techniczna oraz standard są zdecydowanie najgorsze²³. Mieszkańcy czekają z nadzieją na przeprowadzkę do nowych bloków, nie postrzegają osiedla poprzez pryzmat walorów estetycznych, historycznych, zabytkowych, ale warunków bytu. Historia działalności planistycznej na obszarze tego osiedla to dzieje sporu ujawniającego rozbieżne oceny. Zespół zabudowań kolonii jest z jednej strony interpretowany jako wartościowy dokument historyczny, zapis twórczej myśli urbanistycznej i architektonicznej, przykład inżynierii społecznej doby kapitalizmu, zapis stylów życia klasy robotniczej, z drugiej zaś strony sędziwe budowle traktowane są jako „zawalidrog”, ruiny utrudniające lub wręcz uniemożliwiające rozwiązanie współczesnych problemów społecznych²⁴.

Kopalnia „Rymer” staje dziś wobec problemu pogodzenia zdawałoby się sprzecznych postulatów ochrony dziedzictwa cywilizacyjnego i zaspokojenia aspiracji mieszkańców, domagających się mieszkań o odpowiednim standardzie. Droga ku temu wiedzie poprzez uruchomienie nowych programów inwestycyjnych, a zarazem rewaloryzację zabytkowej substancji mieszkaniowej. Stan osiedla wymaga zdecydowanych działań interwencyjnych, mających na celu ochronę wybranych, najcenniejszych zespołów, uporządkowanie i uzupełnienie zabudowy, stworzenie czytelnego układu przestrzennego. W 1987 r. Politechnika Wroclawska wykonała ekspertyzę, określając obszary ścisłej ochrony konserwatorskiej. Objęto nią dwa zwarte, najcenniejsze pod względem architektury i urbanistyki zespoły, będące zarazem symbolem i reprezentatywną próbką form charakterystycznych dla epoki narodzin osiedla (il. 1 — zespoły: „B” i „E”). „Cały zespół poddany ekspertyzie zasługiwałby na utrzymanie, jednakże ten konserwatorsko-historyczny maksymalizm w obliczu trudnych problemów współczesności (głód mieszkaniowy, kłopoty z terenami uzbrojonymi) musi ulec rozsądnej redukcji”²⁵. Ekspertyza podkreśla potrzebę szukania kompromisu, który nie doprowadzi ani do pełnej konserwacji zabytków, ani do

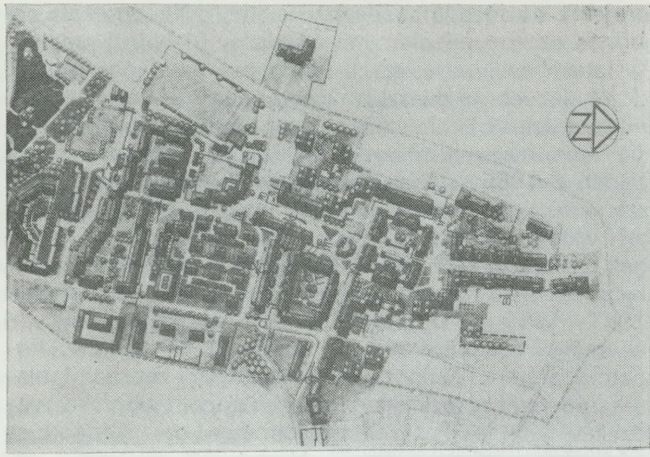
²¹ A. M. Pilny, W. Wieczorek, *90 lat Kopalni Węgla Kamiennego „Rymer” w Rybniku (1896—1986)*. Rybnik 1986, s. 102.

²² M. Kwaśniewicz, J. Rodziewicz, *Ocena stanu górniczych zasobów mieszkaniowych i wynikających stąd potrzeb techniczno-organizacyjnych*. Katowice 1985, maszynopis. Pod. za: A. M. Pilny, W. Wieczorek, op. cit., s. 172.

²³ A. M. Pilny, W. Wieczorek, op. cit., s. 102.

²⁴ G. Balińska, S. Januszewski, E. Niemczyk, *Opinia (ekspertyza) w sprawie koncepcji ochrony konserwatorskiej osiedla robotniczego w rejonie ulic Padarewskiego, 3 Maja i Barbary w Rybniku*. Wrocław 1987, maszynopis, s. 12.

²⁵ Tamże, s. 12.



10. Koncepcja funkcjonalno-przestrzenna osiedla w Rybniku-Niedobczycach uwzględniająca rewitalizację starych zespołów — projekt z 1988 r.

10. The functional town-planning concept of the settlement in Rybnik-Niedobczycach, taking into account the restoration of the old complexes — 1988 design

pełnego zaspokojenia aktualnych potrzeb użytkowych, ale jest jedyną drogą do rozwiązania dylematów nie tylko tego osiedla. Strefa ochrony konserwatorskiej nie wyklucza bowiem takich działań jak: remonty, konserwacja, modernizacja istniejących domów czy wzniesienie nowych budynków w starym osiedlu, pod warunkiem niezatarcia zastanego układu urbanistycznego.

Ekspertyza zalecała:

- zmianę układów wewnętrznych budynków chronionych w celu podniesienia ich standardu socjalnego (prace ściśle konserwatorskie należałyby wesprzeć funduszem centralnym z Ministerstwa Kultury i Sztuki, a zwłaszcza zakładów górniczych),

- wprowadzenie nowej architektury, która powinna wydobywać odrębność zespołów historycznych, a jednocześnie operować formami zgodnymi z formami dawnej architektury tak, aby elementy historyczne łącznie z nową zabudową stanowiły kompozycyjnie uporządkowaną przestrzeń o czytelnych etapach rozwoju,

- konieczność podjęcia próby korekty form architektury powojennej zarówno w zakresie bryły, jak i detalu.

Zespół architektów z Instytutu Historii Architektury, Sztuki i Techniki Politechniki Wrocławskiej opracował koncepcję funkcjonalno-przestrzenną oraz studium rewitalizacji osiedla w Rybniku-Niedobczycach na podstawie: wspomnianej wyżej ekspertyzy, studium historycznego, studium planu szczegółowego dla tego terenu. Uwzględniono w nich możliwości realizacyjne ustalone z Górnictwem Spółdzielnią Budownictwa Mieszkaniowego w Rybniku oraz tendencje rehabilitacji zabudowy mieszkalnej na obszarach uprzemysłowionych.

Projekt wykonano dla zespołu historycznego oraz doliny sąsiadującej z nim od strony południowej.

Celem opracowania było znalezienie takiej koncepcji przestrzennej ukształtowania osiedla w Niedobczycach, która wprowadzi ład przy wszystkich ograniczeniach związanych z dotychczasowymi inwestycjami i stworzy funkcjonalne środowisko zamieszkania. Uwzględniono w niej:

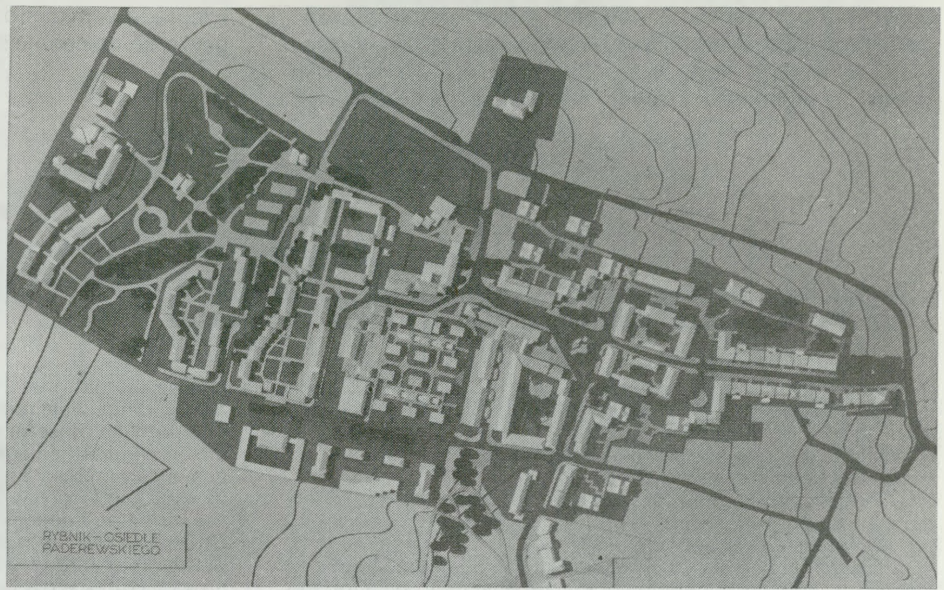
- włączenie wybranej zabudowy historycznej w obręb współczesnej przestrzeni urbanistycznej,
- warunki stworzone przez środowisko — fizjograficzne, klimatyczne, socjalne,
- wydobywanie walorów krajobrazowych, uzyskanie warunków najlepszej percepcji zabudowy (stworzenie tła dla starych zespołów. wyeksponowanie ich, scalenie lub „ukrycie” zabudowy z lat siedemdziesiątych, która razi swoją wielkością i odrębnością),
- wzbogacenie struktury funkcjonalnej,
- prawidłową obsługę i powiązania komunikacyjne zapewniające łatwe osiągnięcie celów oraz nadrzędność ruchu pieszego i rowerowego,
- powiększenie wspólnych terenów sportowych i rekreacyjnych (stworzenie zaplecza dla istniejącego stadionu, założenie ogrodu osiedlowego w dolinie), uporządkowanie zieleni we wnętrzach urbanistycznych, użycie jej jako elementu kompozycji przestrzennej.

Projekt określił również: kształt nowej architektury, sposób adaptacji zabudowy z lat siedemdziesiątych, rewitalizacji obiektów zabytkowych oraz kolejność racjonalnego postępowania w przekształcaniu różnych fragmentów osiedla.

Przyjęta zasada stworzenia wewnątrznie spójnego środowiska znalazła wyraz w kompozycji osiedla przez określenie zabudową osi północ-południe, która ma szczególne znaczenie jako ciąg pieszy wiążący wszelkie funkcje wewnętrzne osiedla z centrum usługowym dzielnicy (na północy) lub terenami rekreacyjnymi na południu (projektowany park w dolinie). Idea komponowania zabudowy na osi północ-południe powtarzała się dotychczas wielokrotnie w poszczególnych enklawach historycznych (il. 1 — zespoły: „A”, „B”, „C”, „E”). Układ przestrzenny osiedla został ukształtowany w sposób różnorodny, aby „atmosfera” każdego zespołu była inna, w zależności od relacji z obiektami adaptowanymi. Wznosząca się w kierunku południowym od centrum dzielnicy ulica Obrońców Pokoju otrzymała miejską zabudowę ulicową o małej skali — współczesne trzykondygnacyjne kamieniczki z usługami na parterze. Proponowane jej załamanie w kierunku wschód-zachód, wraz z uwolnionym przedpolem, zapewni ekspozycję zespołu podlegającego ochronie konserwatorskiej (il. 1 — zespół „E”) oraz włączy do układu istniejące budynki pięciokondygnacyjne.

Podobnie potraktowano obszar po stronie południowej chronionej enklawy, gdzie podobny dystans stworzy zielony plac — rondo, zaprojektowany u zbiegu ulic: Mickiewicza, Barbary i Obrońców Pokoju, co pozwoli na rozwiązanie wielokierunkowych powiązań komunikacyjnych oraz ułatwi przejazd w kierunku kopalni „Rymer” oraz trasy Rybnik-Wodzisław. Aby zrealizować ten plac, konieczne będzie wyburzenie pięciu budynków z lat 1912—1913, pozostających poza strefą ochrony konserwatorskiej. Jest to zabieg niezbędny dla usprawnienia komunikacji na terenie osiedla. Projektowany układ ulic, oparty na istniejącym, będzie wymagał ze względu na duże spadki terenu zmiany geometrii i przekroju jezdni. Między placem a strefą ochrony konserwatorskiej zespołu „B” zaprojektowano zwarty kwartał zabudowy z rekreacyjnym wnętrzem oraz pasażem usługowym, będący logiczną kontynuacją zabudowy z lat siedemdziesiątych, o skali pośredniej, łagodzącej kontrast między architekturą przed- i powojenną. W tym zespole znajdują się: społeczny punkt opieki nad dziećmi (wspomagający funkcję żłobka) sąsiadujący z rekreacyjnym podwórkiem oraz Dom Seniora z zapleczem socjalnym i gastronomi-

11. Osiedle kopalni „Rymer” w Rybniku-Niedobczycach — projekt zagospodarowania funkcjonalno-przestrzennego (zdjęcie modelu)
 11. Settlement of the „Rymer” mine in Rybnik-Niedobczyce — town-planning design (photograph of model)



(zdjęcia 2, 3 — autorka)

czynnym (skupi on wokół hallu-świetlicy mieszkania typu M2), który zapewni starszym mieszkańcom opiekę, dostęp do usług i uczestnictwo w życiu społecznym.

W starej enklawie „C” (il. 1) zaproponowano lokalizację ośrodka usług podstawowych. (Lokalizacja większości nowych budynków w dolinie na południu oraz między zabudową z lat pięćdziesiątych spowoduje przesunięcie środka ciężkości osiedla w kierunku zespołu „C”). Partery istniejących budynków mieszkalnych zostaną przebudowane i pomieszczą punkty handlowe, gastronomiczne, usługowe oraz administrację i placówki kultury (świetlica, biblioteka). Obok w miejscu nie istniejącej willi dyrektora, stanie nowy budynek przychodni z apteką.

Projekt przewiduje także adaptację budynku żłobka i starego domu urzędniczego przy ulicy 3 Maja na przedszkole i szkołę dla dzieci młodszych.

Przy wschodniej granicy osiedla, w strefie ochronnej kopalni „Rymer” zlokalizowane zostaną punkty obsługi technicznej osiedla i jego mieszkańców (TOS, baza konserwatorska). W osiedlu brakuje parkingów. Wykorzystując układ terenu, zaprojektowano znaczną liczbę parkingów krytych, często w budynkach mieszkalnych.

W zespołach znajdujących się w strefie ochrony konserwatorskiej „B” i „E” przewidywana jest modernizacja wnętrz mieszkalnych, uzupełnienie ich o nowoczesne kuchnie i łazienki, co wiąże się z powiększeniem mieszkań i zmniejszeniem ich liczby. Wzorem może tu być modernizacja XIX-wiecznych kamienic robotniczych z Glasgow (Wielka Brytania), przeprowadzona w 1977 r.²⁶, czy rewaloryzacja rybackiego osiedla w Stavanger (Norwegia)²⁷. W niektórych wypadkach konieczna będzie wymiana starych drewnianych stropów, naprawa konstrukcji dachów, stolarki okiennej i drzwiowej, schodów.

Możliwy jest udział mieszkańców w pracach konserwatorskich i modernizacyjnych prowadzonych pod patronatem spółdzielni mieszkaniowej, pod warunkiem udzielenia pomocy specjalistycznej i finansowej przez państwo oraz zapewnienia niezbędnej infrastruktury.

W strefie „B” projekt przewiduje przeznaczenie domów czterorodzinnych dla dwóch rodzin i rozwiązanie mieszkań w dwóch wariantach — w układzie jedno- i dwupoziomowym. Podwyższony standard mieszkań spowoduje większą dbałość o środowisko zamieszkania, co ostatnio potwierdziło się na Górnym Śląsku. W miejsce brakującego budynku mieszkalnego zaproponowano zbudowanie repliki, ale o innym detalu i z innego niż cały zespół materiału. Na parterze i piętrze budynku sklepu oraz w historycznych zabudowaniach gospodarczych powstanie hotel z kawiarnią. Pozostałe budynki gospodarcze w tym zespole powinny być zachowane i przeznaczone na punkty drobnych usług lub pomieszczenia do majsterkowania.

Kształtowanie form nowej zabudowy oraz postulowana rehabilitacja obiektów powojennych (nadbudowa poddaszy, wprowadzenie loggii, tarasów, nowych faktur zewnętrznych) powinny być zgodne z formami istniejącej tu architektury. Proponuje się ceglane wykończenie ścian niższych kondygnacji, zaakcentowanie przestrzenne otworów wejściowych, wprowadzenie podziałów elewacji z użyciem partii ceglanych i tynkowanych w celu wzbogacenia ich wystroju, w wykuszach i balkonach wprowadzenie drewnianych krat, zastosowanie podobnego detalu w kilku wersjach na terenie całego osiedla (okna, witryny sklepowe, wykusze, mała architektura).

Zakładane efekty będzie można uzyskać tylko dzięki zastosowaniu tradycyjnej technologii wznoszenia obiektów. Jedynie w rejonie zabudowy wokół doliny, na terenach dotychczas nie zabudowanych, można zastosować technologie uprzemysłowione, ale oparte na elementach drobnowymiarowych.

Warunkiem przetrwania osiedle w Rybniku-Niedobczycach nie jest jego bezwzględna ochrona jako skansenu, lecz zapewnienie mu prawidłowego funkcjonowania,

²⁶ K. J. Johnson, op. cit., Glasgow.

²⁷ J. Olav, T. Laake, *How to Adapt the Old for Today's Needs. How it Has Been Done in Stavanger*. „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1984, z. 1—2, s. 185.

nasycenie punktami usługowymi, stworzenie mieszkańcom możliwości wypoczynku i rozwijania zainteresowań. Spełnienie tego warunku odbędzie się kosztem pewnych wyburzeń, których nie można uniknąć w tak

zdegradowanym środowisku, ale takie działanie pozwoli uchronić najcenniejsze fragmenty osiedla.

*arch. Agnieszka Gryglewska
Politechnika Wroclawska*

THE MINING SETTLEMENT IN RYBNIK-NIEDOBCZYCE — TOWN PLANNING, ARCHITECTURE, RESTORATION ISSUES

The article deals with restoration issues of the mining settlement of the „Rymer” mine in Rybnik-Niedobczyce from the beginning of the 20th cent.

The first housing in this settlement was put up in 1898, the last structures were completed in 1914.

The houses were built in accordance with the designing principles generally accepted at the time. These new additions to the town landscape were of an extensive nature, with gardens set up between the houses. The architectonic form and detail were in agreement with the architectural style of the times. Apart from the dwelling houses, there was also a store, a laundry, a public house and lodging facilities.

Because the construction work extended over a long period of time, no functional communication system or common greens were planned. The area, however, was shaped harmoniously. In the 1970's, due to the great housing shortage in Poland, there was rapid development of large-form housing. The situation was similar in Niedobczyce. Large new structures began to

replace the old ones (some of which were taken down). New tall buildings were raised among the old houses.

The problem arose of reconciling the postulates for protection of the cultural heritage with the needs of the inhabitants who demanded modern-standard housing.

In 1987 the Wroclaw Technical University made out an expertise report and determined the zone of conservation protection. On the recommendations of the report (to raise the housing standard, to introduce a new architecture that shall nevertheless operate with the old forms, to correct the post-war architectural forms), a team of architects from the Institute of History of Architecture, Art and Industrial Technology of the Wroclaw Technical University worked out a functional town-planning concept and prepared a study of the restoration of the settlement. This project was guided by the principle of creating an internally compact environment. The form of the new architecture was described, as were the manner of adapting the buildings of the 1970's and the restoration of historical objects.